

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 6.—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p.	NUMERU	Za 1 wiersz millimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
z dostawą do domu	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	Konto PKO Lwów № 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.	10 gr.	
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—		Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
Zagranica	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

Naród Marszałkowi.

Wilno, Warszawa, Kraków — miasta, związane z życiem i czynami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przystąpiły do monumentalnego uczczenia pamięci Komendanta. Pod Krakowem rośnie kościelnica, w Wilnie powstaje mauzoleum na Rossie, stolica zaś tworzy dzielnicę, która będzie trwałym pomnikiem wdzięczności i hołdu, jakie winien jest cały Naród swemu Wodzowi.

Silnie jest związana historia Marszałka z Warszawą. Tysiące jest tu miejsc, które były świadkami Jego pracy od jej zarania aż do zgonu. Tu tworzyła się potajemna armia Józefa Piłsudskiego: P. O. W. Tu po rozwiązaniu Legionów kierował Józef Piłsudski dalszą walką o niepodległość do chwili uwięzienia Go w twierdzy magdeburskiej. Z Warszawy — wróciwszy tu 11-go listopada 1918 r. — kierował z krótką przerwą samotności w Sulejówku, przez lat bezmała siedemnaście losami Państwa.

Jako zasadniczy projekt budowy pomnika dla Marszałka uznano wybudowanie w dzielnicy Bielweder, Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i Ministerstwa Spraw Wojskowych na zwiększonym przez część szpitala ujazdowskiego placu na rozdrożu pomnika ku czci Marszałka. Pomnik ten po usunięciu gmachów szpitalnych za tło swe mieć będzie przywrócony w przyszłości do swego dawnego wyglądu zamek książąt mazowieckich z XII wieku, najstarszą budowlą Warszawy oraz roztaczającą się nad nim wspaniałą, dotąd niezabudowaną perspektywę kanału Piaseczyńskiego, Wisły i lasów wawerskich.

Dalej wybudowana będzie nowa wielka arterja pod nazwą Alei Józefa Piłsudskiego, łącząca powyższą dzielnicę z nową Warszawą. Aleja ta od pomnika ku czci Marszałka przecinać będzie ulicę Marszałkowską, tereny wysięgowe i Pole Mokotowskie aż do Świątyni Opatrzności i dalej poza Aleję Żwirki i Wigury. Kierunek tej alei jest identyczny z linią defilad wojskowych a w szczególności ostatniej defilady pośmiertnej.

Pierwszy etap prac przy tworzeniu tej monumentalnej dzielnicy pomnika dobiega już końca. Ogłoszono konkurs na jej rozplanowanie. Do apelu stanęli najwybitniejsi architekci, nadsyłając czterdzieści jeden prac. Realizacja projektu zaczyna przybierać konkretne formy. Jury z nadesłanych prac wyróżniło siedm, nie przyznając żadnej pierwszej nagrody. Ze względu na gigantyczne wprost rozmiary konkursu i ogromne jego znaczenie niema w tem nic dziwnego. Trudno wymagać, by jeden architekt zdołał sam bez zarzutu rozwiązać to olbrzymie zadanie. Prawdopodobnie największym wyjściem z sytuacji będzie stworzenie nowego projektu, obejmującego najlepsze, odpowiednio scharmonizowane składniki prac wyróżnionych. Będzie to pewnego rodzaju projekt zbiorowy, który najlepiej rozwiąże zagadnienie rozplanowania państwowej dzielnicy Warszawy.

Druga rzecz, którą Naród składa w ofierze Marszałkowi, to Muzeum Józefa Piłsudskiego w Bielwederze. Sejm przyjął już projekt odnośnie ustawy. Wszak, gdy w dniu 29 listopada 1918 r. Józef Piłsudski przełroczył po raz pierwszy progi Bielwederu, odwróciła się karta historii, pisała od wielu lat klęskami i niepowo-

Z posiedzenia Rady ministrów.

Warszawa. 18. I. (PAT.) Dnia 17 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana premiera Marjana Kościłkowskiego posiedzenie Rady ministrów.

ŚLUBSTWIE W SAMORZĄDZIE TERYTORJALNYM.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym, oraz związany z nim organicznie projekt ustawy o odpowiedzialności członków organów zarządzających i pracowników w samorządzie terytorjalnym. Oba projekty ustaw stanowią końcowy etap na drodze do uporządkowania i unowocześnienia samorządu terytorjalnego. Są one uzupełnieniem reformy tego samorządu, której punktem wyjścia jest ustawa samorządowa z dnia 23 marca 1933 r.

Obecny stan prawny w dziedzinie pracowniczej przedstawia całą mozaikę przepisów, niejednokrotnie w poszczególnych dzielnicach sprzecznych z sobą. W województwach zachodnich opiera się na przestarzałych przepisach, wywodzących się w pewnym zakresie jeszcze z powszechnego prawa krajowego pruskiego z 1794 r. i

pruskiej ustawy z 30 lipca 1899 r. oraz na wydanych z mocy tej ustawy statutach miejscowych na obszarze województw centralnych, wschodnich i południowych sprawy pracownicze tylko fragmentarycznie normują przepisy dzielnicowych ustaw ustrojowych oraz wspomniana wyżej ustawa samorządowa z 1933 r. na których w grę wchodzi jeszcze przepisy statutów miejscowych, częstokroć sprzeczne z sobą w poszczególnych związkach samorządowych i niekiedy odbiegające od potrzeb interesu publicznego. Zresztą statuty takie istnieją tylko w większości powiatowych związków samorządowych i miast średnich i dużych. Natomiast w większości miast mniejszych i gmin wiejskich statutów takich wogóle niema.

Projekt ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym zmierza do jednolitego uregulowania we wszystkich związkach samorządowych: 1) charakteru prawnego stosunku służbowego, 2) zawiązania i rozwiązania stosunku służbowego oraz 3) obowiązków i praw pracowniczych.

Projekt zaś ustawy o odpowiedzialności pracowników w samorządzie terytorjalnym reguluje nietylko zasady

odpowiedzialności służbowej, lecz załatwia ramowo podstawowe zasady postępowania dyscyplinarnego, zabezpiecza prawa członków organów zarządzających i funkcjonariuszów.

Ustalenie szeregu najistotniejszych zasad postępowania dyscyplinarnego, znacznie ścięśnia zakres norm wykonawczych w porównaniu z dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 7 października 1932 r.

O UPOSAŻENIACH W SAMORZĄDZIE.

W dalszym ciągu obrad Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym. Konieczność unormowania uposażeń w samorządzie terytorjalnym jest przedewszystkiem konsekwencją jednoczesnego opracowania ustaw o służbie w samorządzie terytorjalnym (pragmatyki) i o odpowiedzialności służbowej.

Naczelniemi przesłankami projektowanej ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym są: 1) uregulowanie systemu uposażeń członków organów zarządzających i pracowników samorządowych, przez jego uproszczenie, dostosowanie do stanu faktycznego oraz przez zbliżenie tego systemu do zasad uposażenia funkcjonariuszów państwowych, unormowanie wreszcie pewnych szczegółów prawa uposażeniowego, opartego dotychczas na dość fragmentarycznych normach, oraz 2) uzyskanie pewnych oszczędności w administracji samorządowej.

OPLATY STEMPOWE.

Dalej Rada ministrów przyjęła rozporządzenia w sprawie nadania statusu stowarzyszeniu „Polski Biały Krzyż”, w sprawie uznania towarzystwa tego za stowarzyszenie wyższej użyteczności oraz w sprawie opłat stempowych od spółek. To ostatnie rozporządzenie Rady ministrów przedłuża o dwa lata okres trwania ulg w opłatach stempowych od zawiązania spółki oraz od podwyższenia jej kapitału, tudzież od wpłat na poczet udziałów w spółdzielniach. W rozporządzeniu tem zawarte jest również uprawnienie dla ministra skarbu do udzielania w przypadkach przekształcenia lub fuzji spółek, daleko idących ulg, a nawet zupełnego zwalniania od opłat stempowych.

KOMISJA DLA ZBADANIA GOSPODARKI.

Wreszcie Rada ministrów powzięła uchwały w sprawie powołania komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, oraz w sprawie zmiany statutu organizacyjnego ministerstwa przemysłu i handlu.

AKCJA KOŁA ROLNIKÓW SEJMU.

Warszawa. 18. I. (PAT.) Koło rolników Sejmu na zebraniu w dniu 17 b. m. omawiając sprawę preliminarza budżetowego stwierdza, że przedłożony budżet państwa odzwierciedla duży wysiłek Rządu w kierunku urzucenia tego budżetu. Niemniej Koło rolników wyraża opinię, że należy szukać w budżecie dalszych oszczędności. Z tych względów koło rolników postanawia podjąć akcję, zmierzającą do dalszej redukcji wydatków państwa o sumę około 100 milj. zł.

Ucisk Polaków na Litwie.

Ryga. 18. I. (PAT.) Z Kowna donoszą: W ciągu listopada i grudnia ub. roku władze litewskie skazały bez sądu następujących przedstawicieli mniejszości polskiej na zesłanie względnie areszt lub na obie kary łącznie: Wincenty Byliński zesłany do pow. szawelskiego na okres 6 miesięcy, Jadwiga Jodkowska, nauczycielka, zesłana z miejsca pracy na cały czas trwania stanu wojennego, Tadeusz Jankiewicz zesłany na cały czas trwania stanu wojennego, Mieczysław Ancuto zesłany na rok do pow. szawelskiego, Zenon Koczan, nauczyciel, zesłany na cały czas trwania stanu wojennego.

Wydaleni z miejsca pracy i zesłani do różnych miejscowości zostali rów-

nież nauczyciele prywatni: Jerzy Mackiewicz, Lucja Paszkowiczówna i Wacław Wrześniewski.

Na różne terminy więzienia skazani zostali: Michał Bujwid, Józef Pacewicz, Anna Bukowska (z wydaleniem), Teodora Kirieliówna (z wydaleniem), Aleksander Staszewski, Weronika Kossowska, Antoni Pompałowicz, Wacław Byliński, Adam Taraszkiewicz, oraz 16 osób z Wiłkomierza.

Na czas trwania stanu wojennego zamknięte ostatnio zostały następujące organizacje polskie: wilkomiejski oddział polskiego klubu sportowego „Sparta” oraz sekcja samowychowawcza polskiego tow. „Oświata” w Wiłkomierzu.

Choroba króla angielskiego.

Londyn. 18. I. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się w Londynie wiadomość o chorobie króla Jerzego. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie. Król bawi obecnie w pałacu Sandringham w hrabstwie Norfolk. Doktorzy przyboczni króla lord Dawson of Penn i sir Frederic Williams wczoraj późnym wieczorem zmuszeni byli zastosować tlen by ułatwić oddychanie chorego. Lord Dawson i dr. sir Stanley Hewett spędzili noc w pałacu w Sandringham.

Wczoraj wieczorem lekarze, czuwający nad królem, wydali następujący biuletyn: bronchit na który cierpi król nie przedstawia niebezpieczeń-

stwa, ale wystąpiły oznaki osłabienia serca, które wzbudzają pewne zaniepokojenie.

„Daily Telegraph”, podając wiadomość o chorobie króla, zaznacza, iż za stosowanie tlenu podczas bronchitu stanowi tylko ostrożność i ma na celu przewyciężenie trudności oddychania, które występują dosyć często w szczególności u chorych w wieku podeszłym.

O godz. 1-ej w nocy król spał spokojnie. Książę Walji przybył do Sandringham wczoraj popołudniu i jest tam również książę Yorku.

dzeniami. W Bielwederze Wódz twardej i nieustępliwym wydawał rozkazy, okrywające sztandary polskie chwałą zwycięstw. Stąd kierował w latach ciężkiej próby nawa państwową. Duch Józefa Piłsudskiego zespolił się z Bielwederem. Stąd w myśl ustawy Bielweder będzie przekazany przy-

szłym pokoleniom bez zmian, w nie naruszonem stanie, w jakim go widziały oczy Pierwszego Marszałka Polski. Będzie tu utworzone muzeum, w którym będą gromadzone i przechowywane pamiątki, związane z osobą Józefa Piłsudskiego.

Bul.

Wiadomości bieżące.

18

stycznia 1936

Sobota

Kat. św. Piotra

Jutro: Marjuszka

Wschód słońca 7:36

Zachód „ 15:56

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu“.

Niedziela godz. 15.50 „Pastorałka“. —

Godz. 20 „Major Barbara“.

Poniedziałek godz. 20 „Major Barbara“.

Wtorek godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Sobota godz. 20 „Wachlarz Lady Windermere“.

Niedziela godz. 20 „Wachlarz Lady Windermere“.

Poniedziałek godz. 20 „Wachlarz Lady Windermere“.

Wtorek godz. 20 „Wachlarz Lady Windermere“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dodek na froncie“ z Dymszą.

CHIMERA: „Nasze słończko“ z Shirley Temple.

COLOSSEUM: „Świat idzie naprzód“ oraz rewja „Walczak wraca“.

GRAZYNA: „Epizod“ z Paulą Weselą.

KOPERNIK: „Noc weselna“ z Gary Cooper.

MARYSIENKA: „Jasnowidz“.

MUZA: „Papua“ epopea mórza połudn.

PALACE: „Szalony porucznik“ Lizzie Holzschuh i Lidja Baarova.

PAN: „Jestem zbiegiem“.

PAX: „Biała Lilja“.

RAJ: „Wesoły jubileusz Mickey Mouse“.

STYLOWY: „Noce egipskie“ i rewja.

SWIT: „Rewja marjonetek“ i film „Całuj mnie jeszcze“ z Anny Ondra.

TECZA: „Noce wiedeńskie“.

TON: „Papua“ epopea mórza połudn.

UCIECHA: „Halo Londyn“ i rewja.

— Teatr Wielki. Dziś w sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 8-mej wieczór „Przygoda w Grand Hotelu“ ulubiona operetka wszystkich Lwówian z Janiną Kulczyką w roli głównej. Obsada premijowa. Reż. K. Tatarkiewicz. Dek. Otto Rexa. — Jutro w niedzielę: „Major Barbara“.

— Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 8-ej wieczorem komedia Oskara Wilde'a „Wachlarz Lady Windermere“ z Ireną Solską w roli tytułowej. Reżyserja W. Krasnowieckiego.

— Niedzielną popołudniówką w Teatrze Wielkim. W niedzielę, dnia 19-go b. m. jako przedstawienie popularne, po cenach od 30 — 250 gr. wspaniałe misterjum jasełkowe: „Pastorałka“ Leona Schillera.

— „Peer Gynt“ w próbach. W Teatrze Wielkim rozpoczęto próby wielkiego dzieła Ibsena „Peer Gynt“ z muzyką Griega. Wiadomość ta zainteresuje niewątpliwie muzyczną publiczność lwowską. Bliższe szczegóły w następnych komunikatach.

— Zniżki 50 procentowe dla urzędów, instytucyj i związków wydaje codziennie Sekretariat Teatrów Miejskich. — Teatr Wielki I. p. od godz. 10 do 3-ciej, przez niedziel i świąt.

KOMUNIKATY.

— „Rekin“ słuchowisko radiowe. W słuchowisku niedzielnym Teatr Wyobraźni ukaże tragedję i zalamanie się wewnętrzne człowieka mocnego, zimnego i okrutnego, takiego którego autor słusznie nazwał: Rekinem życiowym. Tak też brzmi tytuł słuchowiska, napisanego przez Tadeusza Sygiczyńskiego i Jerzego Waldena. Wszczęstny talent Jaracza zabłyśnie tutaj w zupełnie innym oświetleniu.

— „Wesoła Fala“ wybiera się w podróż na okręcie „Książę Kryzys“. O przygodach tej podróży dowiemy się z wesołej audycji w niedzielę o godz. 21.

— Technika wychowania opuszczonego dziecka. Kierownictwo Studium Pracy Społecznej we Lwowie podaje do wiadomości, że w dniach 27-go i 28-go b. m. Cz. Babicki wygłosi cykl wykładów p. tyt. „Technika wychowania opuszczonego dziecka“ w sali Muzeum Przemysłowego we Lwowie przedpołudniem od 9—12 i popołudniem od 17—19-tej.

Wstęp dla uczestników Studium wolny, za okazaniem szkolnej legitymacji. Dla osób niewpisanych na Studium cena biletu wstępu na cały cykl (10 godzin) wynosi 1 złoty. Liczba miejsc ograniczona. — Bilety sprzedaje Sekretariat Studium w lokalu przy ul. Podwale 17 (szkółka Staszica żeńska II p. tel. 26454) w godz. od 17—20 każdego dnia oraz w dniu wykładów w Muzeum Przemysłowym.

— Wystawa grafiki „Rytu“. W lokalu Lwow. Związku Art. Plastyków w niedzielę 12 bm. uroczyste otwarcie została wystawa grafiki „Rytu“, urządzona przez Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie. Wystawa ta daje przegąd twórczości najwybitniejszych współczesnych grafików polskich, którzy swymi pracami potrafili zdobyć na licznych wystawach zagranicznych uznanie i podziw krytyki i publiczności. Jednocześnie z wystawą „Rytu“ wystawia IPS. prace S. P. Noakowskiego

Obernie Włosi przedstawiają swe żale

Genewa. 18. I. (PAT.) Do Sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła podpisana przez ministra Suvicha dłuższa nota włoska, dotycząca sposobu prowadzenia wojny przez Abisyńczyków.

Pierwszą część noty zajmuje się o mówieniem nadużywania odznak Czerwonego Krzyża i przytacza dwa konkretne wypadki, w których to nadużycie miało mieć miejsce. Druga część noty poświęcona jest używaniu przez Abisyńczyków kul dum-dum.

Jak wynika z przeprowadzonego przez władze włoskie dochodzenia, w amunicji zdobytej dnia 5 grudnia znalaziono 1100 naboju dum-dum, pochodzących z firmy Kynok Limited Winton — Birminham. 258 naboju było różnych typów, których pochodzenia nie można było ustalić. Następnie nota przytacza kilkadziesiąt wypadków

zranienia żołnierzy włoskich przez takie kule. Do noty dołączone są liczne fotografie i świadectwa lekarskie.

W ostatniej części noty zajmuje się okrucieństwami, cytując również poszczególne wypadki zęcania się nad jeńcami i rannymi. Najbardziej charakterystycznym z tych wypadków jest m. in. fakt, że, jak twierdzi nota, z 44 Włochów zabitych w walce 28 grudnia, znaleziono 25 trupów z obcięciami genitaljami. Lotnika włoskiego Minnietiego, którego wzięto do niewoli w Ogadenie, męczono za życia, następnie odcięto mu głowę, którą zanie siono w tryumfie do głównej kwatery abisyńskiej. Fakt ten potwierdził oficer francuski Lipman, konsulowi włoskiemu w Dżibuti. Do noty dołączone są fotografie ilustrujące te wypadki.

Wyrok w procesie Stawiskiego.

Paryż. 18. I. (PAT.) Wczoraj zapadł wyrok w ciągnącym się oddawna sensacyjnym procesie oskarżonych o udział w oszustwach Stawiskiego. Z pośród oskarżonych uniewinnione zostały następujące osoby: B. taksator Kasy kredytowej Orleanu Farault, b. adwokat Gaulier, Arlette Stawiska, b. inspektor policji Digoin, b. dyr. wydawnictwa „La Volonte“ Dubarry, b. dyr. wydawnictwa „La Liberte“ Camille Aymard, Paul Levy, dziennikarz Darius, b. adwokat Guibaud-Nibaud, de Pardon i Romagnino.

Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary ciężkich robót lub więzienia,

a mianowicie: b. dyr. Tow. Kredytowego miejskiego w Bayonne, Tissier na 7 lat ciężkich robót, b. deput. i b. burmistrz Bayonne, Garat na 2 lata więzienia, b. dyr. music-hallu „Empire“ Henri Hayotte na 7 lat więzienia, b. taksator Tow. kredytowego w Bayonne, Cohen na 5 lat więzienia, b. dyr. Tow. kred. w Orleanie, Desbrosses na 5 lat więzienia, b. dyr. Tow. ubezpieczeń, Guebin na 5 lat więzienia, b. generał Bardi de Fourton na 2 lata więzienia, Hatot na 2 lata więzienia i dep. Gaston Bonnaure na rok więzienia z zawieszeniem kary.

Codziennie nowi bogacze.

Każdy dzień przynosi nam teraz wieści o wielkich wygranach jakie padają w ciągnięciu czwartej klasy 3-iej Loterii. Oto podobizny kilku spośród szczęśliwych graczy.



Oto mieszkaniec Poznania p. Aleksander Mielan posiadacz ćwiartki losu Nr. 150704, na który padło 100.000 złotych. Wygrana podzielił się z graczami kolegów, należących do spółki.



P. Seweryn Kubalski, kupiec z Gniezna zainkasował 10.000 zł. w imieniu swoim i swoich towarzyszy, będących współwłaścicielami ćwiartki Nr. 95425. Numer ten wygrał 50.000 zł.



Jedną z dziennej wygranych, 30.000 zł. padła w Skierniewicach na Nr. 2655. Polowę tego wygranego przez siebie numeru nabyła p. Wanda Oliszewska, zajmująca się dostawaniem produktów wiejskich konsumentom stołecznym. Otrzymała 12.000 złotych.

Ciągnięcie miało odbędzie się 21 bm. w niesobotni wieczór (20 lutego) rozpocznie się ciągnięcie 1-iej klasy 3-iej Loterii.

O ZMIANĘ NAZWY ULICY.

Kolonja. 18. I. (PAT.) Kancelarja nadburmistrza Kolonji otrzymała szereg listów, domagających się zmiany nazwy ulicy „Judengasse“ (ulica Żydowska). Nazwa tej starej uliczki będzie jednak zmieniona, gdyż istnieje już kilkadziesiąt lat. Kancelarja nadburmistrza wyjaśnia, że tylko nazwy ulic noszących nazwisko niearejczyka są zmieniane.

Posiedzenie Magistratu.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Węryńskiego, uchwalono przyjąć 100.000 zł. na poczet bezzwrotnej zapomogi z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, z tytułu uszczerbku w dochodach m. Lwowa wskutek zniesienia podatku ładunkowego. Oddano dwu firmom dostawę 525 wodomierzy za cenę 41.528 zł. Wynajęto Inspektoratowi Szkolnemu Miejskiemu lokal przy ul. Bourlarda, Uchwalono przedłużyć na okres 1 roku trzy dzierżawy, a to: Małopolskiemu Towarzystwu Zachęty do Hodowli koni dzierżawę parcel, wchodzących w skład majątności Kulparków II, z budynkami i ogrodem, Lwowskiemu Towarzystwu Akc. Browarów dzierżawę lokalu restauracyjnego w budynku rzeźni miejskiej i firmie „Poldrób“ dzierżawę zamrażalni i chłodni masła. Oddano wykonanie stropu w Zakładzie dla nieuleczalnie chorych kobiet. Upoważniono syndyka do wniesienia dwóch skarg.

Referowali sprawę ławnicy: Decykiewicz, Poratyński, Cwynar, Kozioł i Dunin. Poza porządkiem dziennym wniesiono kilka wniosków i interpelacyj, m. in. o wstawienie do budżetu kwot na odnowienie Baszty prochowej i Arsenalu.

Uchwały w sprawie odbudowy Zamku zbarskiego.

Ostatnio obradujący w Warszawie walny zjazd delegatów Zw. Oficerów Rezerwy w obecności Naczelnego Wodza gen. Rydza Smigłego, p. ministra Raczkiewicz i przedstawicieli szeregu ministerstw, powziął uchwałę w sprawie czynnego poparcia akcji odbudowy Zamku zbarskiego. Uchwały zmierzają do zapisywania się na członków komitetów pomocy dla odbudowy Zamku zbarskiego. Walny zjazd wyraził uznanie Kołom Zw. O. R. w Tarnopolu i Zbarażu za inicjatywę i zorganizowanie całej akcji odbudowy.

Dnia 9 lutego br. odbędzie się w Tarnopolu pierwszy zjazd ZOR. dla odbudowy Zamku ks. Wiśniowieckich w Zbarażu. Na zjeździe wybrany zostanie zarząd, który ustali program prac konserwatorskich, budowlanych na rok bieżący.

MŁODZIEŻ POLSKA W GDANSKU.

Gdańsk. 18. I. (PAT.) Liczba młodzieży kształconej przez Macierz Szkolną w Gdańsku wzrosła w ub. roku w porównaniu do stanu z 1934 r. o 10 proc. do 2.351. Gimnazjum polskie w Gdańsku im. Marszałka Piłsudskiego liczyło ostatnio 550 uczniów i uczennic. Ilość uczniów polskiej szkoły handlowej wzrosła z 184 na 216. W szkole powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego w Gdańsku oraz jej oddziałach w 6-ciu miejscowościach na terenie wolnego miasta, pobierało ostatnio naukę o 33 uczniów więcej, to jest 711. Ilość dzieci uczęszczających do 18 ochronek Polskiej Macierzy w Gdańsku wzrosła z 602 na 712.

Zaznaczyć należy, że w szkołach polskich oprócz szkół powszechnych przeważają dzieci obywateli gdańskich.

W tych dniach nastąpi w Gdańsku otwarcie bursy dla młodzieży uczęszczającej do gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego oraz polskiej szkoły handlowej. Kierownikiem bursy będzie dyrektor Macierzy Szkolnej p. Wagner.

ZNIŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa. 18. I. (PAT.) Realizacja postanowienia przez Komitet ekonomiczny ministrów i szeroko ujętej akcji zniżki taryf kolejowych na przewóz towarów została ukończona. Od 15 grudnia ub. r. zaczęły stopniowo, w miarę ich opracowania, wchodzić w życie ulgi taryfowe. W dn. 15 bm. weszła w życie ostatnia serja tych ulg. W ten sposób kolej zakończyła wykonywanie postawionego jej zadania w ramach obecnej polityki gospodarczej. Wobec tego nie należy oczekiwać żadnych dalszych zniżek taryfowych w związku z prowadzoną obecnie akcją gospodarczą.

Dalsza ewolucja kolejowej taryfy będzie odbywała się w miarę konkretnych uzasadnionych potrzeb życia gospodarczego i finansowych możliwości kolei.

SPROSTOWANIE NIEPRAWDZIWEJ POGŁOSKI.

Warszawa. 18. I. (PAT.) Wobec pojawienia się w prasie niezgodnych z rzeczywistością informacji o rzekomych nadużyciach służbowych przy przebudowie węzła warszawskiego i zawieszeniu w służbie kontrolera drogowego dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Warszawie, inż. Przedpelskiego Włodzimierza, ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że inż. Przedpelski nigdy nie był zawieszony w czynnościach przez władze służbowe.

Okólnik p. ministra spraw wewnętrznych o budżetach samorządowych.

Warszawa, 18. I. (PAT). P. minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz wydał okólnik do wszystkich wojewodów, starostów, prezydentów miast i przewodniczących wydziałów powiatowych, udzielając szczegółowych instrukcji co do ustalania i zatwierdzania preliminarzy budżetowych związków samorządowych na r. 1936/37. P. Minister zwraca uwagę, że jednym z podstawowych zadań obecnej akcji rządu, podjętej w celu uzdrowienia życia gospodarczego, jest zmniejszenie rozpiętości cen produktów przetworzonych w stosunku do poziomu cen produktów rolnych. Zrealizowanie za dania wymaga ścisłej koordynacji polityki skarbowej związków samorządowych z założeniami polityki gospodarczej rządu. Koordynacja ta ze strony związków samorządowych powinna wyrazić się przede wszystkim przez odpowiednie obniżenie opłat za korzystanie z urządzeń komunalnych, zwłaszcza posiadających ważne znaczenie gospodarcze.

Chodzi tu przede wszystkim o zniesienie cen za prąd elektryczny, wodę, gaz, komunikację oraz o zastosowanie specjalnych rabatów dla potrzeb warsztatów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych. W ślad za zniesieniem opłat mylnicznych, mostowych kopytkowych oraz obniżeniem opłat za korzystanie z urządzeń targowych, powinno nastąpić również odpowiednie obniżenie opłat za korzystanie ze specjalnych urządzeń targowych jak hale, kramy miejskie, lokale sklepowe, składy publiczne, wagi i t. p. Jeżeli chodzi o bardziej konkretne wskazówki co do obniżenia wydatków osobowych, to pewne możliwości tego obniżenia pan minister widzi w redukcji pracowników. Redukcja ta powinna obciążyć pracowników, dla których praca w związku samorządowym nie jest podstawą egzystencji, a więc osoby, pobierające emeryturę, zajmujące parę posad, których współmałżonek, względnie współmałżonka posiada źródło dochodu wystarczające na utrzymanie rodziny, córki i synowie za możnych rodziców i t. p.

Natomiast akcja oszczędnościowa nie powinna zamykać drogi do pracy w samorządzie młodym siłom pracowniczym, posiadającym odpowiedni poziom naukowy. Celem ułatwienia dostępu wymienionym młodym siłom, wojewódzka władza nadzorcza winna w drodze odpowiednich starań zapewnić słuchaczom Instytutu pracy samorządu terytorjalnego co najmniej 6 praktyk wakacyjnych na obszarze wo-

wództwa. Oszczędności w wydatkach na uposażeniach pracowników nie powinny jednak doprowadzać do wypłacania wynagrodzeń niewspółmiernie niskich. M. in. wynagrodzenie sekretarza gminnego podwyższone winno być do minimum brutto 100 zł. miesięcznie.

Jeżeli chodzi o obniżenie wydatków rzeczowych, to przede wszystkim winny być zredukowane do minimum wydatki o charakterze reprezentacyjnym oraz wydatki z okazji uroczystości, wizytacji i obchodów, należy dopilnować również, aby powiatowe związki samorządowe i miasta ograniczyły ilość samochodów osobowych. Oszczędności w działach specjalnych, jak drogi, oświata, zdrowie, opieka społeczna i popieranie rolnictwa, win-

ny odbywać się z jak największą ostrożnością i możliwie w najbardziej ograniczonych rozmiarach. Dalej p. minister podtrzymując w całej rozciągłości zalecenia co do ograniczenia wydatków o charakterze subwencyjnym, zwraca uwagę, że mogą być preeliminowane subwencje na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, L. O. P. P., Polski Czerwony Krzyż oraz Fundusz Obrony Morskiej. Mogą być również preeliminowane subwencje dla Centralnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i Tow. Przyjaciół młodzieży akademickiej. Wskazane jest również, aby miasta zwolniły bilety wstępu dla żołnierzy od podatku widowiskowego.

Muzeum Józefa Piłsudskiego.

Warszawa, 18. I. (PAT.) W dzienniku ustaw z dnia 17 b. m. ogłoszona została ustawa o utworzeniu Muzeum im. Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Zgodnie z brzmieniem tej ustawy, Belweder — siedziba, miejsce pracy i zgonu Józefa Piłsudskiego, uznany zostaje za przybytek narodowy. — Utworzone zostaje „Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze”, którego zadaniem jest gromadzenie i przechowywanie pamiątek, związanych z osobą Józefa Piłsudskiego. Pałac bel-

wederski w Warszawie wraz z otaczającym go dziedzińcem i parkiem oddany zostaje w zarząd i wieczyste użytkowanie „Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze” z obowiązkiem pieczy nad nim i przechowania go dla potomności w stanie nienaruszonym. Opiekę i nadzór nad Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze sprawuje minister spraw wojskowych. — Organem doradczym jego w tym zakresie będzie Rada muzeum.

Ostatnie wiadomości z frontu wojennego.

Warszawa, 18. I. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 17 b. m.:

Działania wojenne na froncie południowym uległy przerwie, ponieważ Włosi muszą zorganizować zaopatrzenie swych wojsk w żywność i amunicję, ale prawdopodobnie gen. Graziani skorzysta z zamieszania w szeregach armji Desty, by jaknajprędzej ponowić uderzenie. Straże przednie armji włoskiej pozostają w stałym kontakcie z armją rasa Desty. Wynika stąd cały szereg potyczek.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, armja gen. Grazianiego liczy 75.000 żołnierzy. Zajmuje ona

front rozciągający się na przestrzeni 700 klm. od miejscowości położonej mniej więcej w odległości 80 klm. na zachód od Dolo poprzez Gorahet, Sassabaneh do granicy Somali angielskiego. Korespondenci pism angielskich przy armji Grazianiego oceniają siły rasa Desty na 60.000 żołnierzy.

W Addis-Abebie, jak donosi Reuter, kwestjonują rozmiary zwycięstwa, odniesionego przez armję gen. Grazianiego. Według Abisjńczyków, w starciach na froncie południowym brało udział zaledwie 4 tysięcy żołnierzy rasa Desty. Poważniejszy posterunek abisjński znajdował się w odległości 65 klm. od Dolo na rzece Ganale Doria. Posterunek ten został rzeczywiście zajęty przez Włochów, którzy jednak że rzekomo nie posunęli się dalej.

Wizyta ministra Ulrycha.

Warszawa, 18 I. (PAT.) W dniu wczorajszym p. minister komunikacji płk. dypl. J. Ulrych złożył wizyty: ministrowi spraw wewnętrznych Władysławowi Raczkiewiczowi, gen. Krzemińskiemu prezesowi NIK., pierwszemu prezesowi Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Bronisławowi Helczyńskiemu i pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego Leonowi Supińskiemu.

Giełda z dnia 18 stycznia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.50, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.20, Holandia 360.65, Londyn 26.25, N. Jork kabel 5.30, Paryż 35 i pół, Praga 21.98, Sztokholm 135.40, Szwajcaria 172.90, Madryt 72.60. Papiery państwowe: 5 prc. poz. konwers. 61.50, 5 prc. poz. kol. 58.50, 4 prc. poz. dol. 53.85, 7 prc. poz. stabiliz. 65.25. Akcje: Bank Polski 98.50. Dolar w obrotach prywatnych 5.28.

Program radiowy.

Niedziela, 19 stycznia.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10: Płyty. 10.30: Nabożeństwo z Warszawy. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Rozmaitości teatralne. 12.15: Poranek muzyczny. 14: Recytacje. 14.25: Płyty. 15: Kwadrans kobiety rolniczej. 15.15: Płyty. 15.25: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.45: Odczyt. 16: Łamigłówki dla dzieci. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.45: Chór męski. 17: Muzyka taneczna. 17.40: Migawki regionalne. 18: Koncert. 18.30: Słuchowisko. 19.10: Wiad. sport. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Płyty. 19.45: „Co czytać?”. 20: Koncert solistów. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesolej lwowskiej fali”. 21.30: Feljeton. 21.45: Wiad. sport. 22: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 20 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Muzyka salonowa. 13.30: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Lekcja jęz. niemieckiego. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.45: Skecz. 17: Pogadanka. 17.15: Recytacje. 17.20: Recital skrzypcowy. 17.50: Pogadanka. 18: Recital fortepianowy. 18.30: Listy od dzieci. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Audycja żołnierska. 20.30: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Orkiestra wojskowa. 21.30: Wieczór literacki. 22: Koncert symfoniczny. 23.05: Płyty.

Ras Desta otrzymuje obecnie z kilku tron posiłki.

Według informacji Reutera, 4 samoloty włoskie bombardowały dzisiaj Koram, miejscowość położoną o 160 klm. na północ od Dessje. Ilość ofiar spowodowana tem bombardowaniem nie jest znana.

P. G. WODEHOUSE.

Niedyskrecje Archibalda.

(Dokończenie.)

Pan Brewster drgnął gwałtownie.
— Co też pan mówi?
— Rozumiem, że to miano zdaje się postarzać człowieka. Przywodzi mimowoli na myśl patryjarchę z białą brodą. No, a oczywiście dla kogoś w siłę wieku tak jak pan...
— Czy to prawda?
— Najpewniejsza! Ja osobiście jestem niezmiernie przejęty owym faktem. Nic mi nie mogło zrobić większej radości. Jadąc tu windą formalnie śpiewałem po drodze. Lecz pan...
Dziwna zmiana zaszła w panu Brewsterze. Był to jeden z tych ludzi, którzy wyglądają jakby wyrosłi z kamienia, lecz powoli jego rysy miękkie i łagodne. Popatrzał bacznie na Archie'go, potem zaś postąpił kilka kroków naprzód i chwycił jego rękę w mocnym uścisku.
— To są najlepsze wieści, jakie kiedykolwiek usłyszałem! — wyrzekł ze wzruszeniem.
— Bardzo to miło z pańskiej strony, że nie zraża pana perspektywa pozostania dziadkiem — odparł Archie uprzejmie.
Pan Brewster uśmiechnął się. O człowieku jego pokroju trudno byłoby powiedzieć, iż uśmiechał się żartobliwie, a jednak w tym wypadku określenie to zawierałoby w sobie dużo słuszności.
— Mój kochany przyjacielu — odezwał się.
Archie otworzył szeroko zdumione oczy.
— Mój kochany przyjacielu — powtórzył pan Brewster — jestem najszczęśliwszym człowiekiem w całej Ameryce! — Wzrok jego padł na leżący opodal obraz i wzdrygnął się lekko, ale momentalnie znowu rozpogodził czoło. — Teraz — dodał —

103)

potrafię nawet znieść spokojnie widok tego przedmiotu. Nie wyrze już na mnie żadnego wrażenia.

— Właściwie — zaryzykował Archie, ośmielony dobrym humorem, w jaki wpadł pan Brewster — nie byłbym o tem wspominał, gdyby pan sam nie zaczął, lecz co, u licha, miało oznaczać pańskie dziwne zachowanie się przed chwilą?

— Pan pewno myślał, że zwarzjowałem?

— No, muszę przyznać...

Pan Brewster spojrział nieprzychylnie na obraz.

— Wprawdzie nie byłoby w tem nic dziwnego, zważywszy, iż to piekielne malowidło wisi u mnie już przeszło tydzień.

Archie słuchał go ze zdziwieniem.

— Nie wiem, czy rozumiem pana dokładnie, ale z jego słów mógłbym wysnuć wniosek, że to dzieło Sztuki niezbyt się panu podoba.

— Podobać! Wielkie nieba! — zawołał pan Brewster. — Przecież doprowadziło mnie nieledwie do szału! Za każdym razem gdy je ujrzałem, odczuwałem fizyczny ból w mózgu. Dziś zdecydowałem iż dłużej z nim nie wytrzymam, nie chciałem jednak dotknąć uczuć Lucyny, więc postanowiłem wykroić to przekłętą płótno z ram i oznajmić jej, że zostało skradzione przez nieznaną sprawców.

— Co za oryginalny zbieg okoliczności! Tak samo postąpił Wheeler.

— Kto to jest Wheeler?

— Pewien artysta, mój dobry znajomy. Jego narzeczona namalowała i podarowała mu ten obraz, a gdy zabrałem go od niego, powiedział jej także, iż padł ofiarą kradzieży. Nie zdawał się być tem bardzo zmartwiony.

— Pański przyjaciel Wheeler ma widocznie wysoce rozwinięty zmysł artystyczny.

Archie zastanowił się przez chwilę.

— Niezbyt się, coprawda, w tem wszystkim orjentuję, osobiście bowiem uważałem zawsze, że

jest to wspaniała praca. Jednakowoż, jeśli pan się doń w ten sposób odnosi...

— Powtarzam panu, iż choruję od tego!

— W takim razie... Pan wie, jaki bywam niezgrabny... Proszę oświadczyć Lucynie, że to się stało wyłącznie z mojej winy...

Nowoczesna Wenus uśmiechnęła się do Archie'go — tak mu się przynajmniej zdawało — patetycznym, błagalnym uśmiechem. Archie poczuł wyrzuty sumienia, lecz zgłuszyszy podszepty serca, przymknął oczy i podskoczył lekko do góry, opadając obu nogami na sam środek obrazu. Rozległ się suchy trzask i Wenus przestała istnieć.

— Szkoa! — westchnął Archie, rzucając okiem na dokonane dzieło zniszczenia.

Pan Brewster nie podzielał jego skrupułów. Po raz drugi ścisnął mu serdecznie rękę.

— Mój chłopcze! — wyrzekł drżącym tonem. Popatrzył na Archie'go tak, jakgdyby teraz dopiero widział go naprawdę. — Mój drogi chłopcze, wszak byłeś na wojnie?

— Co? No, oczywiście, przez cały czas jej trwania.

— A w jakiej randze?

— Podporucznika.

— Powinni byli cię zrobić generałem! — Pan Brewster pociągnął zięcia w swoje ramiona. — Mam nadzieję — ciągnął dalej — iż syn twój okaże się podobnym do ciebie!

Bywają komplementy tak nieoczekiwane, że prostu ogłuszają. Archie nie chciał wierzyć swoim uszom. Nigdy się nie spodziewał usłyszeć tych pochwał z ust pana Daniela Brewstera.

— Jakby się pan zapatrywał na to, stary towarzysz — odparł przerywanym głosem — gdybyś tak zeszedł na dół do baru i cokolwiek razem wypili?

KONIEC.

Przekład autoryzowany Alicji Krzymowskiej.

